Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 26. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Chciałbym prosić, aby pan minister na konkretnym, przywołanym przeze mnie przykładzie uzasadnił opisane praktyki, praktyki trochę z Polski Ludowej, i odpowiedział, czy ciągle są one stosowane.

Mianowicie pani prokurator Julita Dziedzic-Bogucka, prokurator Prokuratury Rejonowej w Szczecinie, została awansowana od razu do Prokuratury Krajowej, do wydziału zamiejscowego w Szczecinie. Ominąwszy stopnie prokuratora okręgowego i prokuratora regionalnego, stała się prokuratorem Prokuratury Krajowej.

Chciałbym zapytać, jakie kwalifikacje ma ta pani. Czy wystarczyło to, że jest żoną pana posła Boguckiego, dzisiaj posła PiS, wcześniej aktywnego działacza PiS, radnego sejmiku i wojewody zachodniopomorskiego? Czy są jakieś inne kwalifikacje, które spowodowały, że ten awans – powtórzę: taki jak za PRL – został w tym czasie przeprowadzony? To wiąże się też zapewne z apanażami, bo prokurator rejonowy zarabia 6–8 tysięcy zł brutto, a prokurator w Prokuraturze Krajowej 25–30 tysięcy zł; pewnie jest to ten poziom kwot.

Pytam więc: jakie kryterium, jakie zasady obowiązują przy podejmowaniu decyzji o awansach prokuratorów, szczególnie w przypadku awansów z prokuratury rejonowej do Prokuratury Krajowej? I ile takich przypadków było w Polsce w ostatnich 10 latach?

Stanisław Gawłowski